

ZADANIA RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W NAUCZANIU ŚW. JANA CHRYZOSTOMA

Problem małżeństwa i rodziny, zawsze aktualny we wszystkich epokach¹, osiągnął szczególne znaczenie w chrześcijaństwie. I dziś cieszy się wielkim zainteresowaniem jako centralne zagadnienie w nauczaniu kościelnym, dla którego podstawę obok źródeł biblijnych, stanowią źródła patrystyczne. Fundamentalne znaczenie ma tu List św. Pawła do Efezjan /5,32/. Małżeństwo traktuje on jako wielką tajemnicę w Chrystusie i Kościele, dając w zarysie pełną już teologię małżeństwa jako Bożej instytucji. Ten Pawłowy tekst stał się przedmiotem komentarzy w pismach Ojców Kościoła, m.in. u św. Jana Chryzostoma, zwłaszcza w jego 20. homilii na List do Efezjan.

Jan Chryzostom z wielką precyzją przedstawia swoje myśli na temat małżeństwa i rodziny, często wybiegając daleko naprzód, głównie w najważniejszym temacie sakramentalnej miłości małżeńskiej, która powinna być realizowana według wzoru miłości Chrystusa i Kościoła.

W znanym jednak spośród swoich bardzo licznych dzieł /ponad 300/ Chryzostom nie zajmuje się wyłącznie ani małżeństwem, ani rodziną. W różnych miejscach swoich kazań, często w pojedynczych zdaniach, daje bogate niekiedy sformułowania na temat chrześcijańskiej rodziny.

Luźne wypowiedzi Chryzostoma o małżeństwie zebrał i opracował w syntetycznej całości Kyriakos Tsouros². Nie ma natomiast pełnego opracowania na temat rodziny chrześcijańskiej i jej zadań w nauczaniu

1 Por. K.Tsouros, La dottrina sul matrimonio in San Giovanni Crisostomo, "Aspernas" 21/1974/ 5: "Specialmente oggi, che il fenomeno della famiglia discorde e ribelle, aggrava i mali di questa nostra travagliata società, il pensiero del Crisostomo sul matrimonio è utilissimo e di grande necessità".

2 Tsouros, art.cyt., 5-46. Por. J.Dumortier, Le mariage dans les milieux chrétiens d'Antioche et de Byzance d'après saint Jean Chrysostome, "Lettres d'humanité" 6/1947/ 102-166.

niu św. Jana Chryzostoma. Niektóre aspekty tego zagadnienia zostały uwzględnione przez Pietro Rentincką w jego pracy poświęconej duszpasterstwu w Antiochii w IV wieku³.

Przedmiotem tego artykułu, który nawiązuje do rozprawy Rentincką, jest syntetyczne przedstawienie nauki św. Jana Chryzostoma o rodzinie chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej najważniejszych zadań i praktycznego celu, jaki przyświecał homiliom Antiocheńczyka. Analiza i ocena tak bogatego materiału treściowego z wypowiedzi Jana Chryzostoma mogłaby i powinna być uwzględniona w specjalnym, obszernym opracowaniu.

Istotnymi zadaniami rodziny według nauki Chryzostoma są: prokreacja i wychowanie dzieci oraz wzajemna pomoc małżonków i pozostałych członków rodziny.

P r o k r e a c j a. Rodzina jest źródłem życia. Prokreacja nie jest jedynym celem małżeństwa, są bowiem małżeństwa bezdzietne⁴. Bóg dał ten cel małżeństwu po grzechu, który sprowadził śmierć. Chciał dać pociechę śmiertelnikom, którzy mogą żyć w pewien sposób w swoich dzieciach. Pragnął też w ten sposób utrzymać przy życiu ludzkość⁵. Bóg wybrał wprawdzie małżeństwo dla rozmnażania się ludzi, ale mógłby wybrać także inną drogę⁶. W obecnym planie Bożym celem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa, jednak nie ze swej natury, ale z Bożego nakazu⁷. Małżeństwo więc albo akt małżeński ma za cel zrodzenie potomstwa⁸. Pożądliwość nie jest dana dla grzechu, dla cudzołóstwa albo dla rozpusty, lecz dla zrodzenia dzieci⁹.

Prokreacja następuje w tajemnicy miłości małżeńskiej /ἀγάπης μυστήριον/. Jeśli żona i mąż pozostają jako dwoje, nie rozmnażają się, jeśli natomiast łączą się i stają się jednym ciałem, ich zjednoczenie jest płodne i umożliwia powstanie nowego życia¹⁰. Dziecko

3 P. Rentinck, La cura pastorale in Antiochia nel IV secolo, Roma 1970, 251-280.

4 In illud: "Propter fornicationes uxorem" 1,2, PG 51,213.

5 In Joannem hom. 19,1, PG 59,120.

6 Jak w wypadku stworzenia Adama i Ewy oraz aniołów.

7 In illud: "Propter fornicationes uxorem" 1,3, PG 51,213.

8 In epistulam ad Colossenses hom. 12,4, PG 62, 385.

9 In epistulam ad Ephesios hom. 2,3, PG 62,20; In epistulam ad Galatas 5,3, PG 61,669.

10 In epistulam ad Colossenses hom. 12,5, PG 62,387.

jest od razu niejako mostem między rodzicami, ponieważ umacnia ich jedność. Nie są już oni dwojgiem, ale trojgiem, a przy tym tworzą jedno ciało¹¹. Bóg wybrał tę drogę dla ustanowienia miłosnej więzi między ludźmi¹².

Dzieci stają się upragnionym bogactwem. Młoda mężatka pragnie tego bogactwa. Lęka się bardzo trwałej niepłodności¹³. Dzieci są wprawdzie przyczyną wielu trudności i udręk życiowych, jednak brak dzieci stwarza jeszcze trudniejszą sytuację i nie ma niczego bardziej nieznośnego dla mężczyzny i kobiety niż brak potomstwa¹⁴.

Oprócz lęku przed bezpłodnością, w serce młodej mężatki wstępuje też lęk przed zbyt licznym potomstwem¹⁵. Unikanie dzieci i stosowanie metody procuratio abortus jest już znane w IV wieku. Chryzostom wspomina o tej praktyce, stosowanej przez tych, którzy chcą pozbyć się dziecka poczętego w cudzołóstwie. Jan potępia to nadużycie jako grzech cięższy od morderstwa, bo łono matki, które jest źródłem życia, zostaje zamienione na miejsce śmierci¹⁶.

Zadanie rodziców wobec dzieci nie ogranicza się do samej tylko prokreacji, ale trwa dalej w wychowaniu dzieci. Nie samo płodzenie dzieci czyni mężczyznę ojcem, ale także dobre wychowanie. Nie rodzenie dzieci czyni kobietę matką, ale dobre wychowanie¹⁷.

W y c h o w a n i e. Rodzina - "szkołą" domową. Szkoła nie jest jednak czynnikiem decydującym w wychowaniu. Jest nim środo-

11 Tamże, PG 62, 388.

12 In epistulam I ad Corinthios hom. 34,3, PG 61,289.

13 De sacerdotio III 17, PG 48,657, POK 23,75.

14 Ad Theodorum lapsum II 5, PG 47,314, PSP 13,236; De Anna sermo 2,1, PG 54,644.

15 De virginitate 57,4, PG 48, 577-579, Sch 125,306-310.

16 In epistulam ad Romanos hom. 24,4, PG 60,626; In Matthaeum hom. 28,5, PG 57,357, tłum. J.Krystyniacki /Jana Chryzostoma wykład ewangelii św. Mateusza w 90 homiliach zawarty, Lwów 1903², t. 1-3/, t.2, 39.

17 De Anna sermo 1,3, PG 54, 636-637.

wisko, w jakim dziecko wzrasta, a mianowicie: rodzina, służba domowa i przyjaciele. Opiekunem dziecka, przede wszystkim chłopca, w drodze między domem i szkołą jest "pedagog". Od niego w dużym stopniu zależy wychowanie religijno-moralne dziecka. Niewolnik jest przecież zawsze najbliższym dziecka w spełnianiu swej funkcji. Rodzice powinni starannie dokonywać wyboru pedagoga dla swoich dzieci, ponieważ "nie ma ważniejszej sztuki nad wychowanie", a wychowanie "zajmuje się kierownictwem duchowym, kształceniem umysłu i udoskonaleniem charakteru młodzieńca"¹⁸. Dzieciom potrzeba biegłego pedagoga, który by umiał pokierować ich rozwojem w zakresie cnoty¹⁹. Jan Chryzostom zaleca rodzicom posyłać swoje dzieci, na pewien przynajmniej czas, do mnichów na wychowanie religijne. Podobnie też Anna powierzyła swego syna Samuela Panu²⁰. Apel ten jednak nie spotkał się z powszechnym odzewem. W przygotowaniu do życia obywatelskiego konieczna była także szkoła. Tylko niektórzy młodzieńcy chodzili do mnichów, jak Jan Chryzostom i jego przyjaciele. Byli bowiem zdecydowani poświęcić się na służbę Bogu²¹.

Cały ciężar odpowiedzialności za wychowanie dzieci spoczywa więc przede wszystkim na rodzicach. Świadczą o tym częste zachęty w homiliach Chryzostoma, skierowane do wiernych i wzywające ich do spełniania tego obowiązku. Klasycznym tego przykładem jest 27 homilia lub ekloga o wychowaniu dzieci²². To bardzo piękna przecież troska opiekować się swoimi dziećmi²³. Od sposobu wypełnienia tego zadania zależy wielka nagroda lub ciężka kara, zbawienie albo potę-

18 In Matthaeum hom. 59,7, PG 58,584, Krystyniacki t.3,18; In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,546, tłum. T.Sinko /Św. Jan Złotousty, Homilie na listy pasterskie św.Pawła i na list do Filemona, Kraków 1949/ 99.

19 In Matthaeum hom. 35,4, PG 57,411; 55,1, PG 58,542, Krystyniacki t.2, 118 i 312; Adversus Judaeos 2,2, PG 48, 860; In Genesim hom. 4,2, PG 54, 596.

20 Adversus oppugnatores vitae monasticae III 12,20,3,18, PG 47, 368,383,351,380.

21 Ad Theodorum lapsum II 1, PG 47, 309, PSP 13,231.

22 Ecloga de liberorum educatione, PG 63,763-772; por. Tsouros, art.cyt., 46.

23 In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,546, Sinko 99.

pienie:

"Ojcowie, słuchajcie tego: wychowujcie swoich synów w karności; z wielką gorliwością upominajcie ich w imię Pana" /Ef 6,4/²⁴.

Wychowanie dzieci przysługuje rodzicom z prawa naturalnego. Więzy krwi, uczucia i naturalna zależność dzieci dają rodzicom możliwość przeprowadzenia dobrego wychowania od samego początku, od pierwszych lat²⁵. Dlatego samo przekazanie życia i zrodzenie potomstwa nie wystarcza, żeby można było nazywać się rodzicami. Nie wystarcza również naturalne uczucie. Potrzeba ustawicznej troski i ciągłej opieki nad dzieckiem. Na tym polega chrześcijańskie powołanie rodziców. Zaniedbanie tego zadania byłoby grzechem ciężkim²⁶. Rodzice są odpowiedzialni także za grzechy swoich dzieci. Otrzymają ciężką karę, podobnie jak najwyższy kapłan Heli, który był zbyt pobłażliwy dla swoich synów²⁷.

Ojciec jako głowa rodziny pierwszy ponosi ciężar odpowiedzialności za wychowanie.

"Jesteś nauczycielem i wychowawcą całego twojego domu. Tobie przede wszystkim Bóg polecił stale pouczać żonę i dzieci"²⁸.

Dlatego nakaz wychowania tylko częściowo odnosi się do matki, ponieważ ona stale przebywa z dziećmi w domu²⁹.

24 In principium Actorum hom. 4,3, PG 51, 100-101; In Matthaeum hom. 77,6, PG 58,709-710, Krystyniacki t.3,206; In illud: "Vidua eligatur" 9, PG 51,329.

25 Adversus oppugnatores vitae monasticae III 4,11, PG 47,354, 366; In epistulam ad Titum hom. 2,1, PG 62,672, Sinko 318.

26 Adversus oppugnatores vitae monasticae III 3, PG 47,351.

27 Adversus oppugnatores vitae monasticae III 3,7,21, PG 47,352, 359,385; In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,546. Sinko 99; In illud: "Vidua eligatur" 8, PG 51,329.

28 In illud: "Vidua eligatur" 9, PG 51,329.

29 De Anna sermo 1,4, PG 54,638.

Troska o wychowanie dzieci nie jest łatwa. Wymaga ustawicznego nadzoru i czujności. Dlatego nie wystarczy zapewnić dzieciom tylko chleb i wszystko, co ma z nim związek. Nie wystarczy też dać im odpowiednie wykształcenie, aby radziły sobie w życiu. Obowiązkiem chrześcijańskich rodziców jest przede wszystkim zajęcie się dobrym wychowaniem moralnym i religijnym swoich dzieci³⁰.

Człowiek ze swej natury nie jest dobry. Więc i młodzież jest bardziej skłonna do złego niż do dobrego³¹. Sama z siebie nie jest zdolna dojść do cnoty³². Dlatego trzeba zaczynać od samej młodości wykorzeniać wady i zasiewać cnoty, kiedy dzieci są jeszcze wrażliwe i podatne na wpływ wychowawczy³³. Nie wolno z tym zwlekać. Nawet małe dzieci trzeba przyzwyczajać od samego początku do unikania wad i zachęcać do szlachetnego postępowania. Potem będą to robić z przyzwyczajenia³⁴.

Ponieważ dzieci nie są skłonne ze swej strony do dobrego, rodzice więc powinni nakazać im właściwe postępowanie, nawet wbrew ich woli, a niekiedy nawet siłą, np. przez usunięcie ich od stołu, wymierzenie chłosty, zawstydzenie i użycie innych, podobnych surowych środków³⁵. Nie wystarczy jednak samo udzielanie napomnień. Trzeba także postraszyć dzieci z całą surowością, mając na uwadze ich

30 In illud: "Vidua eligatur" 7, PG 51,327; Adversus oppugnatores vitae monasticae III 5,8, PG 47,357,363; In epistulam ad Ephesios hom. 21,2, PG 62,151; In epistulam I ad Timotheum hom. 14,1, PG 62,572, Sinko 142-143.

31 In Genesim hom. 59,1, PG 54,515; por. in epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,546, Sinko 99.

32 Adversus oppugnatores vitae monasticae III 6, PG 47,358.

33 Tamże III 4,18, PG 47,356,379; In epistulam ad Ephesios hom. 21,1, PG 62,150.

34 In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,546, Sinko 99; In Joannem hom. 3,1, PG 59,37; In epistulam ad Ephesios hom. 21,1, PG 62, 149; In epistulam ad Titum hom. 2,1, PG 62,672, Sinko 318.

35 Ad populum Antiochenum hom. 7,3, PG 49,94.

poprawę³⁶. Chryzostom zachęca jednak rodziców przy tym do umiaru w wymierzaniu kar: dziecko powinno bać się kary fizycznej, ale nie wolno nią posługiwać się zbyt często, tylko wtedy jedynie, jeśli to jest bezwzględnie konieczne³⁷.

Jeszcze ważniejszym środkiem wychowawczym od upominania i karzenia jest dobry przykład rodziców. Jeśli rodzice żyją w trzeźwości i postępują szlachetnie, dzieci mogą naśladować ich przykład: "kiedy korzeń jest dobry, rozwijają się także gałązki"³⁸.

Szczególną uwagę zwraca Chryzostom na cnotę czystości³⁹. Troska o nią jest potrzebna już wtedy, kiedy dzieci są jeszcze małe. Trzeba trzymać je z dala od każdej zepsutej moralnie osoby, zwłaszcza powstrzymywać od teatru⁴⁰. Nie ma wady bardziej pociągającej dla młodzieży jak nieczystość, a dla przekonania młodych i namówienia ich do cnoty czystości nie ma innego bardziej skutecznego środka niż grożenie im karą piekła⁴¹.

Wychowanie dziewcząt jest szczególnym zadaniem matki, która jest zawsze blisko córki w domu i powinna ją wychować swoją skromnością, unikaniem każdego zbytku i przesadnej miękkości, trzymaniem jej w domu:

"Matki, przygotujcie dobrze swoje córki do życia w małżeństwie! Troska o to jest dla was łatwa. Czuwajcie, aby pozostawały w domu. Przede wszystkim zaś wychowujcie je w pobożności, żeby były szlachetne i gardziły pieniądzem, aby nie troszczyły się zbyt o pielęgnację swej urody i o stroje. Tak przygotowane wydajcie je za mąż"⁴².

-
- 36 In illud Isaiae: "Ego Dominus" 6, PG 56,151; In Matthaeum hom. 35,4, PG 57,411, Krystyniacki t.2, 118; De verbis Apostoli: "Habentes eundem Spiritum" 2,6, PG 51,286; In illud: "Vidua eligatur" 8, PG 51,329; In Genesim hom. 59,5, PG 54,519; In epistulam ad Philemonem hom. 3,2, PG 62,718.
- 37 In illud: "Vidua eligatur" 10, PG 51,330.
- 38 In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,548, Sinko 99; Adversus oppugnatores vitae monasticae III 4, PG 47,356; In illud: "Vidua eligatur" 10, PG 51,330; In epistulam ad Ephesios hom. 21,2, PG 62,151.
- 39 De Anna sermo 1,6 i 2,6, PG 54,642 i 652; In Genesim hom. 59,3, PG 54,517; In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,546, Sinko 99.
- 40 De inani gloria et puerorum educatione 56, SCh 188,154, PSP 13,175.
- 41 Tamże 76, SCh 188,178, PSP 13,181.

Oprócz wychowania moralnego, rodzice są również odpowiedzialni za pierwsze pouczenie swoich dzieci w zakresie religii⁴³. Także z tym wychowaniem trzeba zaczynać od lat najmłodszych⁴⁴. Należy szczególnie zatroszczyć się o wychowanie biblijne dzieci, pouczając je o Piśmie św.⁴⁵. Trzeba przedstawić dzieciom historię biblijną tak, aby te maleństwa mogły ją zrozumieć. Trzeba powtarzać te same opowiadania, żeby dzieci mogły nauczyć się ich na pamięć⁴⁶. Opowiadania te trzeba dobierać roztropnie, dostosowując je do ograniczonych możliwości poznawczych dziecka. Chryzostom np. proponuje, aby zaczynać mówić o piekle dzieciom w wieku ok. 5 lat, jeszcze później, w wieku ok. 10 lat, można opowiedzieć historię potopu, Sodomy i Egiptu⁴⁷.

W tym samym czasie należy przyzwyczajać dzieci do praktyk religijnych, np. do postu we środy i piątki⁴⁸. Rodzice pokazują dzieciom, jak się robi znak krzyża i nakazują im mówić pierwsze modlitwy. Śpiewają też razem swoim dzieciom psalmy w domu i pieśni religijne⁴⁹. Rodzice mają też obowiązek towarzyszenia dzieciom do kościoła, także wtedy, kiedy nie wykazują one zbyt wielkiej chęci, aby się tam udać,

-
- 42 In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62, 547; por. Quales ducendae sint uxores 3,9, PG 52,239; In epistulam ad Colossenses hom. 10,5, PG 62,374; De sacerdotio I, 2, PG 48,625, POK 23,4.
- 43 In epistulam I ad Timotheum hom. 9,2, PG 62,564, Sinko 99.
- 44 De inani gloria et puerorum educatione 18, SCh 188,100-102, PSP 13, 163-164.
- 45 De Anna sermo 3,4, PG 54, 658; De inani gloria 39, SCh 188,130, PSP 13, 169.
- 46 De inani gloria 39, SCh 188,130, PSP 13,171.
- 47 Tamże 52, SCh 188,150, SCh 13,172.
- 48 Tamże 22, SCh 188,108, PSP 13,165.
- 49 In epistulam I ad Corinthios hom. 12,7, PG 61,106; In epistulam ad Colossenses hom. 9,2, PG 62,363.

czasem trzeba je przymusić do tego, aby w ten sposób wytworzyć przyzwyczajenie⁵⁰.

W z a j e m n a p o m o c m a ł ż o n k ó w. Nie ogranicza się ona tylko do cnoty czystości, ale uwzględnia też całe życie małżeńskie. Człowiek jest z natury słaby i ograniczony. Małżeństwo jest po to, aby jedna strona mogła uzupełniać braki drugiej strony⁵¹. Małżonkowie pomagają sobie wzajemnie przez znoszenie ciężarów drugiej strony, aby wspólne pożycie małżeńskie uczynić możliwym do znoszenia wszystkich przeciwności⁵².

Małżonkowie powinni pomagać sobie szczególnie w dążeniu do doskonałości. Ich wspólny dom powinien być "palestrą" cnót, "szkołą" uświęcenia, doskonałości rodziców i zbawienia całej rodziny. Żona i mąż mają się zachęcać wzajemnie do doskonalenia życia chrześcijańskiego i praktykowania cnót⁵³. Mąż jako głowa żony, ma obowiązek pouczać swoją żonę w sprawach odnoszących się do doskonałości chrześcijańskiej i o sposobach praktykowania cnót. Winien to robić zwłaszcza w pierwszym okresie małżeństwa, kiedy młoda żona ma jeszcze dużo szacunku dla męża i jest bardziej wrażliwa na jego upomnienia⁵⁴. Całą homilię 20 na list do Efezjan, która zawiera podobne rady dla męża, określają niektórzy uczeni jako "ein ganzes Gesetzbuch der christlichen Ehe"⁵⁵. Jeśli mąż jest pogodny, ma poczucie humoru, a przy tym jest skromny, to żona odnosi z tego duże korzyści, także dziecko⁵⁶. W ten sam sposób żona może pomagać swemu mężowi do wzrostu w nim cnoty swoim słowem i przykładem⁵⁷. Kiedy małżonkowie tak poucza-

50 In illud: "Si esurierit inimicus" 3, PG 51,176.

51 In Joannem hom. 19,1 PG 59,120.

52 In Genesim hom. 38,1, PG 53,350.

53 In Joannem hom. 47,5, PG 59,270; Por. Tsouros, art.cyt., 5.

54 In epistulam II ad Thessalonicenses hom. 5,5, PG 62,499; Adversus Judaeos 2,3, PG 48,860; In Matthaeum hom. 30,5, PG 37,368, Krystyniacki t.2, 55; In epistulam ad Ephesios hom. 20,8, PG 62, 146.

55 Por. M.Viller, K.Rahner, Ascese und Mystik in der Väterzeit, Freiburg 1939, 284 nst. jako "ein ganzes Gesetzbuch der christlichen Ehe".

56 In epistulam II ad Tesselonicenses hom. 3,4, PG 62,498.

57 In Joannem hom. 61,3, PG 59,340.

ją się wzajemnie i przebaczają sobie, tworzy się rodzina naprawdę chrześcijańska i takie współżycie w miłości może trwać nawet po śmierci⁵⁸.

Mąż jest głową rodziny i głową także żony, która winna mu jest posłuszeństwo i uległość⁵⁹. Taki porządek jest zadany człowiekowi przez Stwórcę w oparciu o różnicę zachodzącą między mężczyzną i kobietą, nie tak jednak, jakoby kobieta była z natury niższa; jest to tylko różnica płci. Mąż jest głową, ale nie tyranem. Nie wolno mu policzkować albo maltretować swojej żony, bo głowa, która traktuje ciało z pogardą, robi źle także sobie samej. Wyższość męża powinna wyrażać się w szczerej miłości do żony⁶⁰. Relacja między mężem i żoną nie jest relacją między panem i niewolnicą. Żona jest towarzyszką życia swego męża, powinna być mu posłuszna i uległa nie ze strachu, lecz dobrowolnie, w sposób wolny, z własnego wyboru i z miłością⁶¹.

Różnica płci nie powinna być powodem do dumy ze strony mężczyzny, ani powodem deprecjacji żony, ponieważ każda płeć ma sobie właściwe funkcje, zgodnie z naturalnym porządkiem ustalonym przez Stwórcę. Podzielił on te funkcje tak, że mężczyzna pracuje poza domem i zajmuje się sprawami publicznymi, podczas gdy żona zajmuje się sprawami domowymi⁶². Kobieta nie może zajmować się administracją spraw publicznych. Równie ważna przecież jest jej funkcja w domu, w którym nie może jej zastąpić mężczyzna⁶³. W ten sposób żona i mąż mają obowiązek pomagać sobie wzajemnie i jedno drugiemu służyć swoimi zdolnościami⁶⁴.

W tym uzupełnianiu się małżonkowie mogą żyć w zgodzie, a wtedy pogodna atmosfera w domu będzie ucieczką i portem pokoju, źródłem wszelkiego dobra. Jan Chryzostom tak opisuje piękno życia małżeńskiego:

"W domu niech panuje i umacnia się pokój. Żona niech będzie oddana swemu mężowi, a mąż niech

58 In epistulam ad Ephesios hom. 20,5, PG 62,141.

59 In Genesim hom. 8,4, PG 53,73.

60 In epistulam ad Ephesios hom. 20,4, PG 62,140.

61 In epistulam ad Ephesios hom. 20,2, PG 62,137.

62 Epistola 170, PG 52, 709-710.

63 Quales ducendae sint uxores 3,4, PG 51,231.

64 In epistula I ad Corinthios hom. 34,4, PG 61,292.

ma możliwość ucieczki w swojej żonie od spraw zewnętrznych i niepokojów, jak do portu, gdzie może znaleźć pociechę w każdym kłopotcie. Na to dana mu jest żona do pomocy, aby rozradowany jej zachętą, był zdolny oprzeć się wszelkiemu złu, które musi znosić. I dlatego, kiedy żona jest cnotliwa i spokojna, nie tylko umacnia swego męża swoim towarzystwem, lecz jest mu pożyteczna w wielu innych sprawach. Robi wszystko dogodnym i łatwym dla niego. Nie pozwala, żeby martwił się zewnętrznymi trudnościami albo tymi, które powstają każdego dnia w domu. Dlatego, jak dobry zarządca, zamienia swoją mądrością każdy niepokój ducha w pogodę i przynosi pociechę swoją wielką roztropnością. Ci, którzy żyją tak zjednoczeni ze sobą, nie odczuwają ciężaru trudności. Dlatego, kiedy panuje taka zgoda i pokój, kiedy istnieje więź miłości między żoną i mężem, wszystko obróci się na dobro, a oni sami nie będą narażeni na zasadzkę, bo otoczeni są jakby murem mocnym i nie do zdobycia, tj. zgodą według woli Bożej⁶⁵.

Pokój i zgodę między żoną i mężem trzeba więcej cenić niż wszystko inne⁶⁶. Miłość małżeńska nie jest tylko zewnętrzna. Taka miłość oparta jedynie na pięknie zewnętrznym, nie trwa dłużej niż jeden miesiąc albo najdłużej jeden rok. Polega ona przede wszystkim na wspólnocie życia, na zjednoczeniu duchowym, w którym żona i mąż mają naprawdę jednego ducha i są jednym ciałem⁶⁷. Zgodnie z naturalnym porządkiem mężczyzna i kobieta są stworzeni wzajemnie dla siebie i żadna inna relacja między nimi nie jest tak fundamentalna i konieczna⁶⁸. Dlatego Jan Chryzostom zachęca małżonków do stawiania wyżej miłości małżeńskiej nad każdą inną przyjaźń, do stawiania wyżej towarzystwa żony nad przebywanie razem z przyjaciółmi. Zamiast szukać rozrywki w teatrze, niech mąż szuka szczęścia w domu, w towarzystwie żony⁶⁹.

R o d z i n a m a ł y m K o ś c i o ł e m : ἡ οἰκία γὰρ Εκκλησία ἐστὶ μικρά, - domus enim est parva Ecclesia⁷⁰. Chryzostom powtarza często to zdanie małżonkom. Ojciec pełni w domu funkcję

65 In Genesim hom. 38,7, PG 53,360.

66 In epistulam I ad Corinthios hom. 19,1 PG 61,153.

67 In Gensim hom. 45,2, PG 54,416.

68 In epistulam ad Ephesios hom. 20,1 PG 62,135.

69 Tamże, 20,6, PG 62,143; In Mathaeum hom. 37,7, PG 57,428, Krystyniaoki t.2, 142; In epistulam ad Ephesios hom. 20,8, PG 62,147.

70 In epistulam ad Ephesios hom. 20,6, PG 62,143; In epistulam I ad Timotheum hom. 10,2, PG 62,549, Sinko 105.

biskupa w trosce o wszystkich swoich domowników. Ojciec rodziny, podobnie jak biskup, ma obowiązek pouczenia swoich domowników o Bogu. Wiele razy zachęca Chryzostom mężczyzn do opuszczania kościoła i udawania się bezpośrednio zaraz do domu, w celu zapoznania z treścią kazania swojej żony, dzieci i służby. Dom staje się wtedy naprawdę kościołem. Rozlana jest w nim łaska Ducha Świętego. Panuje w nim pokój i zgoda⁷¹.

Pierwszą troską małżonków powinno być umożliwianie wzrostu w pobożności słowem i przykładem oraz stwarzanie w domu atmosfery otwartej na sprawy Boże⁷². Dzieci natomiast powinny czcić rodziców przez odwdzięczanie się im za troski i kłopoty, które rodzice podejmują dla nich⁷³. Kiedy wszyscy żyją tak zgodnie z nauką Bożą i są zjednoczeni węzłem miłości i wzajemnej służby, Chrystus jest w takim domu obecny razem z chórem aniołów, i w ten sposób dom przekształca się w mały kościół⁷⁴.

Dom staje się także kościołem, kiedy czyta się w nim i rozważa Pismo św. Lektura Biblii jest duchowym stołem w domu, aby karmić życie prowadzone według Ducha⁷⁵. Podczas lektury historii biblijnej można podziwiać i chcieć naśladować życie świętych apostołów oraz zaprosić do swego domu i przyjąć w gościnę świętych, nawet samego Pana⁷⁶.

Oprócz lektury Pisma św. trzeba także wspólnie się modlić. Gdzie kilku jest zgromadzonych na modlitwie i śpiewaniu psalmów, można nazwać to zgromadzenie naprawdę Kościołem⁷⁷. Chryzostom zaleca modlitwę i śpiewanie psalmów zwłaszcza przy stole, przed i po obiedzie. Psalmody jest obroną przeciwko zasadzkom diabła i umożliwia obecność Chrystusa tak, że dom staje się kościołem⁷⁸.

71 In Genesim hom. 6,2, PG 54,607.

72 In Matthaeum hom. 77,6, PG 58,709, Krystyniacki t.3, 206-207.

73 In Joannem hom. 85,2 PG 59,462.

74 In Genesim sermo 7,5, PG 54,616; 8,2, PG 54,620; In Matthaeum hom. 48,7, PG 58,495, Krystyniacki t.2,243.

75 In Genesim hom. 6,6, PG 53,61; 10,8, PG 53,90; In Joannem hom. 32,3, PG 59,186.

76 In epistulam ad Romanos hom. 30,4, PG 60,665.

77 Expositiones in Ps 41,2, PG 53,158; In Acta apostolorum hom. 26,4, PG 60,203.

78 Expositiones in Ps 41,2, PG 55,157; In epistulam ad Romanos

Religijne ozdabianie domów prywatnych w starożytnym chrześcijaństwie pozostawia wiele do życzenia z punktu widzenia artystycznego, jak zauważa Chryzostom. Podłogi wielkich pałaców zdobią jeszcze mitologiczne motywy, czasem nawet nieprzyzwoite. Z drugiej strony napisy chrześcijańskie znajdują się także na drzwiach i oknach prywatnych domów. Chryzostom wspomina o praktyce malowania znaku krzyża jako symbolu zwycięstwa na ścianach i oknach domu⁷⁹, ale ma tu na myśli przedstawianie ukrzyżowanego Chrystusa.

Miłość w rodzinie nie ogranicza się tylko do domowników, ale odnosi się także do innych, przede wszystkim do służby, która mieszka w domu. Chryzostom nie występuje przeciwko zniesieniu instytucji niewolnictwa, chociaż stwierdza, że Kościół nie robi różnicy między niewolnikami i wolnymi, i że także niewolnicy powołani są do zbawienia⁸⁰. Jeden raz piętnuje bogaczy, którzy każą sobie towarzyszyć orszakowi służby, i oświadcza, że wystarczyłaby jedna do dwóch albo trzech osób⁸¹. Zachęca panów do traktowania po ludzku swojej służby i do nie przebierania miary w karaniu⁸². Pan ma obowiązek pouczać szczególnie w zakresie nauki chrześcijańskiej swoją służbę tak, jakby należący do niej byli jego własnymi dziećmi⁸³.

Nie tylko służba, ale wszyscy, także sąsiedzi, mają odnieść korzyść z dobrej rodziny chrześcijańskiej. Taka rodzina wywiera pozytywny wpływ na inne rodziny w swoim środowisku. Zgoda w domu jest niejako miłym zapachem, którym mogą się cieszyć wszyscy: sąsiedzi, przyjaciele, krewni i znajomi, bo w przeciwnym razie wszystko się wali i upada⁸⁴. Ten apostołski aspekt rodziny staje się jesz-

hom. 24,3, PG 60,626; De Anna sermo 2,5, PG 54,650.

79 In Matthaeum hom. 54,4, PG 58,537, Krystyniacki t. 2,304.

80 In epistulam ad Philemonem hom. 1,1, PG 62,705, Sinko 369; In epistulam I ad Corinthios hom. 19,4, PG 61,156.

81 In epistulam I ad Corinthios hom. 40,5, PG 61,353.

82 In epistulam ad Ephesios hom. 15,3, PG 62,109.

83 Tamże, hom. 22,2, PG 62,158; In epistulam ad Colossenses hom. 10,1, PG 62,367; In epistulam II ad Thessalonicenses hom. 5,5, PG 62,499.

84 In epistulam ad Ephesios hom. 20,1, PG 62,136; 20,9, PG 62,149.

cze bardziej oczywisty, jeśli dom jest otwarty dla biednych i podróżnych, gdzie kwitnie gościnność, jak dom Pryski i Akwili /Rz 16,3-5/:

"Ci byli tak uczciwi i cnotliwi, że uczynili kościół ze swego domu, bo nawracali wszystkich na wiarę i otwierali dom dla wszystkich podróżnych. Św. Paweł nie nazywa kościołem każdego zwykłego domu, ale tylko ten, w którym zakorzeniła się pobożność razem z wielką bojaźnią Bożą"⁸⁵.

Rodzinny dom, który stał się prawdziwym małym kościołem, z prawem gościnności dla biednych i pielgrzymów, podróżnych i wędrowców, prześladowanych za prawdę i swe przekonania, wypędzanych nawet z własnej ojczyzny⁸⁶, stale goszczący Chrystusa doznającego w ludziach bezinteresownej pomocy i solidarności, to prawdziwy dom Bóży na ziemi.

Rodzina chrześcijańska, ze swymi istotnymi zadaniami, przedstawionymi w nauczaniu św. Jana Chryzostoma, i dziś może budzić nie tylko szczególne zainteresowanie, ale i zachwyt, skoro przez rodzinną prowadzi droga do postępu ludzkości.

Ks. Henryk Wójtowicz - Lublin

DE OFFICIIS FAMILIAE CHRISTIANAE IN DOCTRINA S. JOANNIS CHRYSOSTOMI
/Argumentum/

Auctor huius particulae de familia christiana in doctrina sancti Ioannis Chrisostomi breviter vult scribere et imprimis responsum quaestioni dare, quomodo illa officia sua implere debeat. Maximi momenti in familia christiana habentur haec: et prolis procreatio et liberorum educatio et adiutorium mutuum ab omnibus ferendum. Familia christiana fons vitae, schola domestica, palaestra omnium virtutum, locus, ubi sancti fiunt, in sermonibus Ioannis saepe nominatur. Domus christianorum, quae parva ecclesia etiam a Chrisostomo dicitur, et pauperibus et peregrinantibus aperta semper esse debet, ut hospitalitas in ea cum amicitia et caritate omnibus in extrema necessitate degentibus libenter praebeatur. Per hanc familiam vere christianam via ad humanitatis progressum certa ducitur.

85 In epistulam ad Romanos hom. 30,3, PG 60,664; 24,3, PG 60,626;
In epistulam ad Ephesios hom. 20,9, PG 62,147; por. P. Rentinck,
art.cyt., 280.

86 In Genesim hom. 1,4, PG 54,585.